

PODLASKIAK

tygodnik polityczno-społeczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego.

Warunki przedpłaty

kwartalnie 3 złote

łącznie z przes. poczt.

Numer pojedynczy 25 groszy

Adres Redakcji i Administracji:

Biała-Podl., ul. Krzywa № 31.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biuro Redakcji i Administracji

otwarte od 10—3 po poł.

Ceny ogłoszeń:

Strona $\frac{1}{1}$ 80 zł., $\frac{1}{2}$ 40 zł., $\frac{1}{4}$ 22 zł.,
 $\frac{1}{8}$ 12 zł., $\frac{1}{16}$ 8 zł., $\frac{1}{32}$ 5 zł. Nekro-
logi i ogłoszenia wśród lub przed
tekstem o 100% drożej. Drobne po
10 groszy za wyraz. Przy kilkakrot-
nem umieszczeniu odpowiedni rabat.

Oszczędności w samorządzie.

Żyjemy pod znakiem oszczędności. Nie przesądając w tej chwili wyników pracy na tem polu podjętej, wystarczy stwierdzić, że jest ona w toku i ma dotknąć całokształtu naszego życia państwowego, a więc budżetu samego państwa, gospodarki przeróżnych instytucyj prawno publicznych (Kasy Chorych, ubezpieczenia i t. d.) oraz samorządu terytorjalnego, t. j. gminnego i powiatowego.

Postępy oszczędności nie w każdym z tych 3 kierunków są równomierne. W zakresie budżetu państwa wiemy, że budżet ma być zredukowany do sumy 1.600 milionów, bo tego chce rząd i ogromna większość Sejmu. Natomiast w dwu innych kierunkach brak dotąd wyraźnego programu. Coś się niby robi, ale bardzo nieśmiało, bo z jednej strony istnieją czynniki, które zazdrośnie strzegą swoich „zdobyczy” a z drugiej ten czynnik, który powinien tu dać mocną inicjatywę, t. j. rząd, jakoś dotąd nie może się na tę inicjatywę zdobyć.

A idzie tu nie byle o co. Ograniczając się na razie tylko do samorządu terytorjalnego, zaznaczam, że wedle bardzo ostrożnych zestawień same tylko administracyjne budżety związków samorządowych (bez przedsiębiorstw) dosięgają 600 milionów złotych i opierają się w $\frac{3}{4}$ na podatkach bądź samoistnych, bądź w formie dodatków do podatków państwowych. Inaczej mówiąc, suma podatków samorządowych jest większa, niż trzy najważniejsze podatki państwowe razem wzięte, t. j. podatki: gruntowy, przemysłowy (obrotowy) i dochodowy.

Jest zatem o czem pomyśleć. A ponieważ władza nadzorcza samorządu, t. j. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie wystąpiło z żadnym pod tym względem wyraźnym programem, przeto okazało się koniecznem wkroczenie Sejmu w tę sprawę.

Imieniem Związku Ludowo-Narodowego, który w interesie państwa i samego samorządu bacznie temu zagadnieniu poświęca uwagę, zgłosiłem na Komisji Administracyjnej Sejmu interpelację do p. Ministra Spraw Wewnętrznych, zapytując go, jaki jest jego program w zakresie oszczędności w samorządzie.

P. Minister podjął zapytanie i udzielił odpo-

wiedzi zarówno sam, jak i przez usta p. dyrektora departamentu samorządowego. Z odpowiedzi tej, wcale zresztą obszernej, nie wynikało jednak, żeby rząd w tym kierunku wyraźnie zmierzał do określonego celu: były wyrażone dobre chęci, zapowiedzi, zamiary w sposób dość ogólnikowy i niejasny.

To też odpowiedź ta nie zadowolniła nikogo, czemu dano wyraz w obszernej dyskusji, a wreszcie zgodzono się jednomyślnie na mój wniosek, aby całą sprawę przenieść na pełny Sejm, któremu Komisja przedstawi do uchwalenia zupełnie określone wnioski.

Stanowisko Związku Ludowo-Narodowego, za którym — jak przypuszczam — oświadczy się znaczna większość Sejmu, streszcza się w kilku zasadniczych punktach, które podaję, nie mogąc, niestety, na razie szerzej ich uzasadnić.

A więc:

- 1) zmiana dotychczasowej ustawy o finansach komunalnych;
- 2) ściśle określenie kompetencji Min. Spraw Wewnętrznych i Min. Skarbu, co do kontroli nad gospodarką związków samorządowych;
- 3) wypracowanie i utrzymanie przez rząd jednolitego programu, co do nadzoru nad gospodarką samorządu;
- 4) odpowiedni dobór urzędników do spraw nadzoru;
- 5) uniezależnienie starostów pod względem uposażenia od sejmików powiatowych;
- 6) redukcja wydatków samorządowych tak w zakresie osobowym, jak i rzeczowym, przynajmniej do tych granic, w jakich redukuje się budżet państwa.

Wnioski w tym kierunku zgłosimy w Sejmie podczas dyskusji nad oświadczeniem p. Ministra Spraw Wewnętrznych. Prawdopodobnie w poszczególnych punktach spotkamy się z oporem innych stronnictw. Między innymi, socjaliści będą się domagać aby w budżetach związków samorządowych nie skreślano sum przeznaczonych na walkę z bezrobociem. Sprawy tej nie lekceważymy. My pierwsi głosiliśmy i głosić będziemy zawsze, że zamiast nieproduktywnych zasiłków dla bezrobotnych należy zwalczać bezrobocie przez wytwarzanie warun-

ków dla produktywnej pracy. — Z drugiej jednak strony nie możemy zgodzić się bez zastrzeżeń na stanowisko, jakie zajął poseł Niedziałkowski w „Robotniku“, domagając się utrzymania wszystkich zamierzonych inwestycji samorządowych. Robić trzeba, ale nie więcej, niż na to pozwala siła płatnicza ludności. Jeżeli rząd uzyska pożyczkę długoterminową na cele inwestycyjne, to cała sprawa będzie inaczej wyglądać. W zakresie normalnych budżetów ciał samorządowych, ograniczonych zdolnościami podatkowymi ludności, nie rozwiążemy zagadnienia bezrobocia.

Związek Ludowo-Narodowy podjął zatem na terenie Sejmu sprawę oszczędności w samorządzie i będzie energicznie dążył do uzyskania realnych wyników.

Program oszczędnościowy wysuniemy także przy wyborach do rad gminnych i powiatowych sejmików, których to wyborów należy oczekiwać w jesieni bieżącego roku.

Medard Kozłowski, poseł.

O polityce u nas i we Francji.

Stronnictwa polityczne są rakiem dzisiejszego życia społecznego w Europie, stawszy się narzędziem wpływów złota zagranicznego, poświęcanego na osłabienie groźnego sąsiada przez państwa chciwe i samolubne, a zatem zaborcze.

Potrzebę tej pstrokaczyny umysłowej u tłumów rozwinęły i utrzymują wybory do parlamentów i senatów. Łatwiej bowiem zaciągnąć się pod chorągiew gotowego programu i powtarzać pacierz za panią matką, aniżeli mieć swoje własne zdanie, własnym nieudolnym, zazwyczaj, sądem mierzyć ocean różnaitości politycznych, podanych nam w pismach, afiszach do roztrząsania i przy wyborach.

Są ludzie, którzy doskonalą się w tem ogłupianiu tłumów i wyzyskiwaniu ich łatwowierności, ich wrażliwości uczuciowej i po mistrzowsku nimi władają, przez co stają się wodzirejami stronnictw i w ich mocy jest nowoczesne „liberum veto“, utrzymywanie zamętu w parlamentach, aby stąd nic korzystnego dla dobra danego kraju nie wyszło.

Pozwólcie, że przytoczę anegdotę z osobistego spotkania w młodości takiego społecznego przewodnika. Pochodził on niestety z Podlaskiego i kończył szkoły w Białej, jakkolwiek rodzice jego mieszkali w innym mieście. Ojciec z pochodzenia Niemiec był moskiewskim urzędnikiem

Spotkałam go na uniwersytecie w Paryżu, a że znał mnie z widzenia w Białej zdawał się interesować moją osobą i narzucał mi swoje niedyskretne rady. Wśród studentów mianował się socjalistą i zaraz po mojem przybyciu oświadczył się z gotowością towarzyszenia mi na mityngi ludowe socjalistyczne, z którymi jakoby obowiązkiem moim było się obznajmić. Byłam na jednym mityngu i spotkawszy się jak bóbr od wstrząśnień dętej patetycznie wymowy jakiegoś tłustego trybuna, nie chciałam za nic uczyćszczać na inne, bo mi to krew psuło niepotrzebnie i pracować przeszkadzało.

d. c. n.

D-r Antonina z Myszyńskich-Ungauerowa.

SYSTEM PODATKÓW BEZPOŚREDNICH.

Podatek gruntowy.

W b. Królestwie Polskiem rozróżnia się trzy rodzaje podatków: a) dworski, b) z gruntów włościańskich, c) z gruntów w osadach; są one oparte na surrogacie katastru szacunkowego. Podatek gruntowy dworski, włościański i w osadach dzieli się na główny i dodatkowy. Wysokość uzależnia się do miejscowości i urodzajności (podział na klasy) i jest inna dla gruntów dworskich, inna dla gruntów włościańskich. Podatek dodatkowy pobiera się w wysokości 60% głównego. Dla opodatkowania ziemie dworskie podzielono na pięć klas, włościańskie na cztery.

Według taryfy dla gruntów dworskich morg ziemi opodatkowany jest od 3,66 zł. do 0,20 zł.; włościańskich od 3,62 zł. do 0,26 zł.; przeciętne obciążenie 1 ha wynosi 2,69 zł.

Na ziemiach wschodnich istnieją dwie taryfy: jedna dla gruntów uprawnych, ogrodów, sadów i łąk, druga dla lasów, pastwisk i odłogów. Opodatkowanie jednej dziesięciny wypada od 3 zł. do 0,20 zł. Przeciętne obciążenie 1 ha wynosi 1,21 zł.

W Małopolsce podatek gruntowy oparty jest na intracie katastralnie. Ustawa rozróżnia 10 rodzajów uprawy, a w każdej z nich kilka klas urodzajności. Podatek pobiera się w wysokości 41% od czystego dochodu katastralnego. Intrata katastralna z 1 ha wynosi od 62,03 do 0,07 zł. Przeciętne obciążenie 1 ha wynosi 2,57 zł.

W b. zaborze pruskim podatek oparty jest na intracie katastralnej po potrąceniu kosztów gospodarczych. Ustawa przewiduje osiem klas urodzajności. Czysty dochód z 1 ha wynosi od 52,02 zł. do 0,34 zł. Przeciętne obciążenie 1 ha wynosi 3,16 zł.

Podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich.

Podstawą jest czynsz dzierżawny — podatek wynosi na rok 1926 — 10%.

Podatek przemysłowy.

Podatek przemysłowy pobiera się w formie świadectw przemysłowych i w postaci podatku od obrotu.

Przedsiębiorstwa handlowe dzielą się na pięć kategorii, przemysłowe na osiem kategorii. Zajęcia przemysłowe na cztery kategorie. Od podatku przemysłowego pobierane są podatki na rzecz samorządów: a) dla samorządów 0,5% obrotu, b) dla izb handlowych i przemysłowych rzemieślniczych najwyżej 15% ceny świadectw i kart rejestracyjnych, c) na rzecz szkół zawodowych najwyżej 25% ceny świadectw i kart rejestracyjnych. Ceny świadectw dla przedsiębiorstw handlowych wynoszą od 2.000 zł. do 10 zł., dla przedsiębiorstw przemysłowych od 6.000 do 4 zł., dla zajęć przemysłowych od 400 do 20 zł. Podatek od obrotu wynosi 1/2%, 1%, 2%, 5%.

Podatek od kapitałów i rent.

Stopa procentowa wynosi: a) 0,540% od rachunków bieżących (on'callowych) rocznie w stosunku do czasu i sumy pożyczek, b) 20% o ile chodzi o świadczenie umówione w kontraktach wydobywania ropy naftowej lub gazu ziemnego, c) 10% od wszystkich innych przychodów. Podatek pobiera się u źródła drogą potrącenia.

Podatek od skrzynek depozytowych

Stawka podatkowa od 1 skrzynki depozytowej rocznie wynosi: a) od 10.000 ctm. sześć. objęt. 0.72 zł. b) ponad 10.000 ctm. sześć. do 20.000 ctm. sześć. objęt. 3 zł.; c) ponad 20.000 ctm. sześć. objęt. 6 zł. Podatek płatny w miesiącu styczniu za cały rok z góry.

Podatek dochodowy.

Podatek dochodowy dzieli się: a) od dochodów fundowanych, b) od dochodów niefundowanych.

a) Podmiotem opodatkowym są osoby prawne, fizyczne oraz spadki wakujące; przedmiotem jest czysty dochód. Stopa oparta na progresji i uwzględnia minimum egzystencji (1.500 zł.) wzrasta od 2% do 40%.

b) Podatek pobiera się drogą potrącenia przez służbodawców. Wysokość potrącenia oparta jest na skali, poczynając od 1.5% do 25%. (Minimum egzystencji 2.500 zł.).

Podatek majątkowy.

Przedmiotem jest wszelki majątek ruchomy i nieruchomy osoby podatowanej według stanu z dnia 1.VII. 1923 r. po potrąceniu długów i ciężarów. Wysokość wymiaru — według skali, ustalającej 33 stopnie majątku. Stopa procentowa w najniższym stopniu wynosi 1.2%, a w najwyższym 13%.

Wieści z kraju.

1) Związek Ludowo-Narodowy domaga się zmniejszenia liczby posłów i senatorów o połowę.

Zamiast 444-ch — 224 posłów,
Zamiast 111 tu — 56 senatorów.

2) 100 milj. zł. oszczędności na Kasach Chorych.

Związek Lud. Nar. żąda zmniejszenia obciążenia na rzecz Kas Chorych ze 190 milj. zł. na 90 milj. zł. rocznie.

Dzisiaj Kasy Chorych ściągają od pracowników do 10 procent zarobku. Obciążenie to musi być zmniejszone do najwyżej 5 procent.

3) Związek Lud. Nar. domaga się zmniejszenia budżetów samorządowych w r. 1926 o 20%.

Redukcja ta przyniesie wytwórczości i społeczeństwu 100 milj. oszczędności już w bieżącym roku.

Zaburzenia w Stryju i w Lublinie.

W mieście Stryju w województwie Stanisławowskim wynikły przed świętami zaburzenia wśród bezrobotnych. Wywołali je komuniści, którym idzie o to aby w ludziach wywołać niezadowolenie. Otóż ci bezrobotcy za namową wywrotowców zaczęli domagać się rychlejszego wypłacenia zapomóg. Liczny tłum wdarł się do urzędu starosty i rzucił się na pierwszego napotkanego tam urzędnika, szarpając go i bijąc, ledwo policja zdołała go z rąk napastników wyrwać. Zachęceni okrzykami komunistów, zaczęli obrzucać policjantów kamieniami. Trzech zostało rannych komendant policji. Wtedy dał rozkaz użycia broni. Sześciu ludzi zostało zabitych 12 ciężko rannych. Tłum rozbiegł się unosząc z sobą lżej rannych. Kilku podżegaczy aresztowano. Niektórzy napastnicy byli uzbrojeni w bagnety, na ulicy znaleziono porozrzucane naboje. Takie same zaburzenie wybuchło we wtorek 6 kwietnia w Lublinie. Bezrobotnych w Lublinie

jest 3 tysięcy, napadli magistrat obsypując okna gradem kamieni. Około stu osób weszło do środka gmachu i wszczęło tam bójkę z policjantami.

W tem dwóch ludzi wyprowadziło z gmachu magistratu robotnika z zakrwawioną twarzą.

Rozjętrzyło to zgromadzonych i z nową zawziętością natarli na policjantów strzegących wejścia. Ale wnet przybył na pomoc oddział policji konnej. Tłum się rozbiegł. W starciu odniosło rany czterech policjantów i cztery osoby z tłumu.

Kronika Podlaska.

Kalendarzyk.

11 kwietnia	— Leona Wielk. P. W.	— niedziela
12	— Wiktora M.	— poniedziałek
13	— Hermenegilda Kr. M.	— wtorek
14	— Walerjana i Justyna	— środa
15	— Anastazego M.	— czwartek
16	— Marceljana	— piątek
17	— Aniceta B. M.	— sobota

Przygotowanie do uroczystości 3-ego Maja. Z inicjatywy Prezesa Pol. Macierzy Szkolnej p. Lud. Kaznowskiego odbędzie się w dniu 14 kwietnia zebranie komitetu organizacyjnego, mające na celu przygotowanie i zorganizowanie uroczystego obchodu 3-ego Maja.

Jednocześnie przypominamy wszystkim członkom Polskiej Macierzy Szkolnej, że odbędzie się walne zebranie w dniu 25 kwietnia o godz. 5. pp. w gmachu sali Sądu Okręgowego.

W poniedziałek dn. 12 bm. odbędzie się w sali przy ulicy Krzywej przedstawienie dane przez dobrze znany nam zespół artystów sceny lubelskiej.

Dzieci dla dzieci dn. 10 kwietnia w sali N. O. K. przy ul. Krzywej odbędzie się przedstawienie odegrane przez dzieci ze szkoły P. Bratkowskiej fantastyczna „Baśń o Zródełku”, na rzecz tutejszego przytułku T-wa Dobroczynności. Cel godny poparcia.

Korespondencje.

Dla pamięci jednych, ku przestrodze i nauce drugich.

W chwili ciężkiej i przełomowej, w chwili, w której waży się na szali losy Ojczyzny, zewsząd podnoszą się głosy, zewsząd słyhać bezustanne nawoływania: — w jedność siła, razem wszyscy do pracy, do walki w obronie Zagrożonej reduty.

Usłuchano. Zwyciężon. Znow następuje rozstrzelanie się, nienawiść, powstają partje i partyjki, wznawiają się waśnie i kłótnie.

I tam, gdzie winna panować zgoda i harmonja, tam, gdzie jedno drugie winno wspierać, krzyżuje się i rozpada wszystko. Mam tu na myśli pracę duszpasterską i nauczycielską w parafji. Zadaniem pierwszej jest uświęcać dusze, prowadzić po drodze doskonałości chrześcijańskiej, świecić przykładem własnego życia, zadaniem drugiej wdrażać w młode serduszka ideały szlachetne, ćwiczyć dziatwę na polu wiedzy i rozwoju fizycznego. Jak pierwsza, tak i druga praca mają szczytny swój cel wspólnie winny zdążać ku niemu.

Bowiem od materiału niekiedy zależy przyszłe arcydzieło sztuki. Z niczego nic a z czego coś powstaje.

Zapytuje się tu wszystkich — kto pierwszy zagląda do szarych chat wiejskich, niosąc kaganiec oświaty? Nauczyciel. Kto żywym słowem przygotowuje materiał do budowy, siłę, fundament Ojczyzny? Nauczyciel.

Nauczyciel to promień światła, to pochodnia, to gwiazda przewodnia między ciemnymi i błędzącymi.

Jakaż więc musi być żmudna i ciężka praca nauczyciela, a jak mało ją cenimy?

Idźmy dalej! Polska to kraj katolicki, Polska to „mater fidei catholicae”. I tu właśnie wyłania się doniosła kwestja, bo od tego, jaki jest nauczyciel, taką będzie dziatwa szkolna, taką będzie Ojczyzna.

W dzisiejszych czasach wobec braku ks. prefektów nauczaniem religji w szkole zajmują się nauczyciele świeccy, a nemo dat qui non habet.

Ileż to spotyka się nauczycieli, którzy zaledwie podstawy wiary katolickiej znają.

Wiele się mówi o katolickiem wychowaniu młodzieży, o konieczności nauczania religji w szkole, lecz są to tylko puste słowa, a jasnym oczywistym dowodem tego jest wypadek Żyrardowski.

O ile nauczyciel napotka jakąś przeszkodę w nauczaniu religji a sam słabo lub wcale ugruntowany nie jest w wierze katolickiej, wówczas zaniecha nauczania, albo powie iż jest ona zbyt ciężka. Trzeba zatem bodźca i to silnego, aby go pobudzić, aby zagrzać do rolnej pracy. Rolę zaś takiego bodźca, oprócz wiecznej nagrody, odgrywać winien bezprzecznie ks. proboszcz w parafji.

Niestety jednak jakżeż to bywa inaczej w życiu! Znam wypadek, że nauczyciel po 2 letnim pobyciu w parafji poza wizytą i poza ołtarzem w kościele nie miał nigdy szczęścia oglądać ks. proboszcza. Bo czyż może się z nim widzieć i rozmawiać, jeśli proboszcz zdaleka go omija, a drzwi plebańskie zamykają się przed nim na 3 zamki?

Zwróćmy przeto wcześniej oczy na to zło i usuńmy ją w zarodku wszak wypadek żyrdowski nie jest wypadkiem pojedynczym, ale powszechnym co dziś tam, jutro tu stać się może.

Zatem do pracy, do poprawy!

Jerzy Królik.

Komunikaty.

Państwowy Bank Rolny udziela kredytów na kupno zarodowego inwentarza. Na bydło wydaje się kredyt 3 letni — na świnię, owce i drób — roczny. Po informację i wzory podań członkowie Kółka Rolniczego zaopatrzeni w legitymacje członkowskie zechcą się zgłaszać do O. T-wa Rolniczego.

I.

Syndykat Podlaski udziela na kredyt do 15 listopada br. nawozów sztucznych w ładunkach wagonowych. W drobnych ilościach — za gotówkę, lub na kredyt stosownie do umowy, jednak na sumę nie mniejszą, jak 100 zł. Zagraniczne nawozy sztuczne wyłącznie za gotówkę. Ceny hurtowe loco stacja załadowania: azotniak zł. 33 gr. 20, sól potasowa 30% zł. 6 gr. 90, kainit 10—12% zł. 2 gr. 20. Detaliczne ceny: Azotniak zł. 36, Saletra ctn. zł. 60, Sól potasowa zł. 9 gr. 50. Kainit zł. 4 gr. 30.

Nasiona różnych odmian pierwszej jakości można nabyć w Syndykacie Podlaskim.

II.

W numerze 15 „Podlasiaka” jaki ukaże się 11 kwietnia umieszczony zostanie komunikat w sprawie podatków gruntowych i innych jakie, obo-

wiązywać będą rolników w najbliższej przyszłości. Radzimy z tem zapoznać się.

III.

W maj. Styrzyniec znajduje się ogier pełnej krwi kasztanowaty „Warzy” ze stada Janowskiego i gniady półkrwi „Wiarus” syn „Warusa”. Stanowienie kosztuje 15 zł. i 1 pud owsa lub 20 zł. (od 4 skoków).

IV.

Dla orientacji podajemy, że Syndykat Rolniczy posiada różne nasiona na sprzedaż. Ważniejsze są następujące: Owies „Ligowo” „Zwycięstwo” jęczmień „Hanna”, koniczyzna czerwona i biała, seradela, wyka, peluszką, łubin, trawy pastewne i nasiona warzywne i kwiatowe.

V.

Przypominamy Kółkom o konieczności wpłacania na T-wo $\frac{1}{3}$ ogólnej sumy składek, zebranych od członków. Zarządy Kółek, które jeszcze nie ściągnęły składek za 1926 r. winny skutecznie to jaknajszybciej.

VI.

Ponieważ wielu członków kółek zgłasza się o jaja wylęgowe komunikujemy, że takowe kur rozmaitych ras, a także gęsi, kaczek, indyków i perlic można nabyć w sekcji Drobiowej Stowarzyszenia Ziemiaków. Pewne jaja zielononózek nabyć można od p. Karczewskiej maj. Borowina p. Brwinów. Dla kółek ceny niższe. Zamówienia kierować bezpośrednio lub przez T-wo.

VII.

Przypominamy, że Państwowy Bank Rolny w dalszym ciągu udziela kredytów na meljorację, mleczarnie spółdzielcze i kupno reproduktorów.

Wojewódzki Zjazd Oświatowy w Brześciu n/Bug.

Dnia 28 marca 1926 roku odbył się w Brześciu n/Bugiem Zjazd delegatów Kół Polskiej Macierzy Szkolnej z terenu Poleskiego Okręgu Szkolnego oraz przedstawicieli innych Towarzystw Oświatowych. Celem Zjazdu było omówienie najpilniejszych potrzeb Polesia w zakresie pracy oświatowej pozaszkolnej oraz powołanie do życia Wojewódzkiego Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej w siedzibie Brześciu n/Bugiem. W Zjeździe wzięło udział 52 osoby, reprezentujących wszystkie powiaty Okręgu Poleskiego. Zjazdowi przewodniczył p. Kazimierz Wolbek, Kurator Okręgu Szkolnego Poleskiego.

Referaty wygłosili: p. Zygmunt Podgórski, Wiczytator Okręgu Szkolnego Poleskiego i p. Józef Stemler Dyrektor Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej. W dyskusji ustalono najważniejsze kierunki pracy oświatowej na Polesiu i postanowiono wybrać Zarząd Wojewódzki Macierzy, celem uzgodnienia działalności Kół Macierzy na danym terenie, ujednostajnienia metod pracy i tworzenia instytucyj o charakterze centralnego okręgu, jako to: Wypożyczalni latarni projekcyjnych, przezroczy, wypożyczalni kostjumów teatralnych i t. p.

Do Zarządu Wojewódzkiego wchodzić pp: Zygmunt Podgórski, przewodniczący, Jan Radzikowski, ks. Jan Borysiuk, Franciszek Dutkiewicz z Brześcia, Zygmunt Domański z Nieświeża, Mieczysław Olaszowski z Kobrynia, ks. Albert Bakinowski z

Stolina, A. Borowski z Lunińca, Władysław Szymański z Kobrynia.

Powiaty, nieposiadające swoich delegatów w Zarządzie Wojewódzkim, mają delegować swoich przedstawicieli na podstawie uchwały Zarządów Kół Macierzy. Posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego odbędzie się dn. 25 kwietnia r. b. w Brześciu n/Bugiem.

Rybacy.

W dniu 28.XI. 1925 r. odbył się w Warszawie zjazd Rybaków, który ujawnił rozpaczliwe położenie krajowej produkcji ryb, zabijanej przez sięgający kwoty stu milionów rocznie dowóz obcy.

Zjazd w obronie własnych interesów uchwalił założenie Spółdzielni Rybackiej handlu ryb, Spółdzielczej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej Wydziału pośrednictwa pracy przy Towarzystwie Rybackim w Warszawie.

Korzyści płynące z należenia do instytucji powyższych są ogromne: spółdzielnia usunie całą falangę pośredników zagarniających lwią część zysków do kieszeni, nabywając ryby bezpośrednio od rybaków; Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa z funduszy zebranych w drodze drobnych udziałów, udzielać będzie potrzebującym rybakom pożyczek wyłącznie na cele związane z hodowlą i połowem ryb, które to pożyczki zwracane będą ratami w gotowiznie lub w towarze. W ten sposób rybak pozbędzie się uciążliwej zależności od pośrednika, który pożyczając pieniądze na niezbędny sprzęt rybacki, dyktuje mu potem ceny na ryby według własnego uznania.

OGŁOSZENIA.

Do rejestru handlowego działu A, Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej wciągnięto następujące firmy pod №:

1725. „Dawid Herszman“, handel spożywczo-kolonjalny i pieczywem w Radzynie, ul. Krzywa 3. Istnieje od 1912 r. Właśc. Dawid Herszman.

1726. „Szłoma Apelojd“, handel zbożem, cebulą i nasionami w Radzynie, ul. Warszawska 13. Istnieje od 1920 r. Właśc. Szłoma Apelojg.

1727. „Mordko Kacenełnbogen“, handel galanteryjny i łokciowizną w Radzynie, ul. II Rynek 26. Istnieje od 1924 r. Właśc. Mordko Kacenełnbogen.

1728. „Tauba Rubinsztejn“, handel owocami, cukierkami i wodą sodową w Radzynie, ul. Ostrowiecka 11. Istnieje od 1924 r. Właśc. Tauba Rubinsztejn, wdowa.

1729. „Chaja Żelechowska“, handel galanteryjny w Międzyrzeczu, ul. Rynek 75. Istnieje od 1922 r. Właśc. Chaja Żelechowska, pełn.

1730. „Antoni Kasproicz“, jadłodajnia w Radzynie, ul. Ostrowiecka 18. Istnieje od 1924 r. Właśc. Antoni Kasproicz.

1731. „Chaim Ekhajzer“, handel zbożem i cebulą w Radzynie, ul. II Rynek 5. Istnieje od 1923 r. Właśc. Chaim Ekhajzer.

1732. „Szajndla Berman“, handel kolonjalno-spożywczy w Radzynie, ul. Krzywa 3. Istnieje od 1890 r. Właśc. Szajndla Berman, wdowa.

1733. „Franciszek Piekarski“, handel wyrobami masarskimi i prowadzenie piekarni w Radzynie, ul. II Rynek Nr. 2. Istnieje od 1904 r. Właśc. Franciszek Piekarski.

1734. „Abram Liberman“, handel galanteryjny w Radzynie, ul. Ostrowiecka 4. Istnieje od 1922 r. Właśc. Abram Liberman.

1735. „Moszko Apelojg“, handel kolonjalno-spożywczy i wyrobami tytoniowymi w Radzynie, ul. I Rynek Nr. 1. Istnieje od 1925 r. Właśc. Moszko Apelojg.

1736. „Szczepan Kaszak“, wędliniarnia w Radzynie, ul. II Rynek-budka. Istnieje od 1919 r. Właśc. Szczepan Kaszak.

1737. „Majer Śmietanka“, handel galanteryjny w Radzynie, ul. Rynek 30. Istnieje od 1923 r. Właśc. Majer Śmietanka.

1738. „Sura-Fejga Berman“, jadłodajnia w Radzynie, ul. Krzywa 7. Istnieje od 1910 r. Właśc. Sura-Fejga Berman, wdowa.

1739. „Rykla Sztrumwaser“, owocarnia w Międzyrzeczu, ul. Sliwkowa 12. Istnieje od 1925 r. Właśc. Rykla Sztrumwaser.

1740. „Mnicha Tenenbaum“, handel spożywczo-galanteryjny w Janowie-Podl., ul. Rynek. Istnieje od 1920 r. Właśc. Mnicha Tenenbaum.

1741. „Ela-Boruch Epelbaum“, herbaciarnia w Janowie-Podl., ul. Rynek. Istnieje od 1918 r. Właśc. Ela-Boruch Epelbaum.

1742. „Lejbko Mozes“, piwiarnia w Janowie-Podl. Istnieje od 1921 r. Właśc. Lejbko Mozes.

1743. „Minka Kapłan“, piwiarnia w Janowie-Podl. Istnieje od 1923 r. Właśc. Minka Kapłan.

1744. „Moszko Kapłan“, piekarnia i handel pieczywem w Janowie-Podl. Istnieje od 1924 r. Właśc. Moszko Kapłan.

1745. „Michel-Josel Libergold“, piekarnia i handel pieczywem w Janowie-Podl. Istnieje od 1925 r. Właśc. Michel-Josel Libergold.

1746. „Ajzyk Epelbaum“, handel mięsem w Janowie-Podl. Istnieje od 1924 r. Właśc. Ajzyk Epelbaum.

1747. „Zurach Cukierkan“, handel spożywczy w Janowie-Podl. Istnieje od 1923 r. Właśc. Zurach Cukierkan.

1748. „Motel Szor“, handel zbożem w Janowie-Podl., ul. Siedlecka. Istnieje od 1921 r. Właśc. Motel Szor.

1749. „Marja Radzikowska“, handel kolonjalno-spożywczy w Radzynie, ul. Warszawska 20. Istnieje od 1924 r. Właśc. Marja Radzikowska, wdowa.

1750. „Bejla-Serla Bekierman“, handel spożywczy w Janowie-Podl., ul. Brzeska 9. Istnieje od 1925 r. Właśc. Bejla-Serla Bekierman.

1751. „Szaja Goldryng“, handel zbożem i mąką w Janowie-Podl., ul. Siedlecka 10. Istnieje od 1909 r. Właśc. Szaja Goldryng.

1752. „Elka-Frajda Eksztejn“, piwiarnia w Janowie-Podl., ul. Siedlecka 4. Istnieje od 1925 r. Właśc. Elka-Frajda Eksztejn, wdowa.

1753. „Perla Kligsbeg“, piwiarnia w Janowie-Podl., ul. Brzeska 11. Istnieje od 1925 r. Właśc. Perla Kligsbeg, pełn.

1754. „Alter Goldsztejn“, handel przyborami szewckimi w Janowie-Podl., ul. Brzeska №. 3. Istnieje od 1924 r. Właśc. Alter Gdala Josef Goldsztejn.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 31/X. 1925 r. L. D. P. O. 2042/IV i polecenia Izby Skarbowej w Lublinie z dnia 19 Marca 1926 roku L. 35537/II 11536/26 Magistrat m. Białej-Podlaskiej podaje do wiadomości płatników, że Ministerstwo Skarbu odroczyło na czas późniejszy spłatę $\frac{3}{4}$ części państwowego podatku od lokali za II półrocze 1925 r. dla tych płatników, którym wymierzony państwowy podatek od lokali za II półrocze wynosi nie więcej jak 16 zł.

Połowa wyżej odroczonej należności winna być wpłacona przez płatników do kasy miejskiej w ciągu miesiąca kwietnia 1926 r. druga zaś w ciągu miesiąca czerwca b. r. bez doliczenia odsetek za odroczenie.

Po upływie wyznaczonych terminów płatności będą liczone od nieuiszczonych kwot podatku kary za zwłokę w wysokości 4% miesięcznie i należność będzie ściągana przymusowo z karami za zwłokę oraz kosztami egzekucyjnymi.

Biała-Podlaska, dnia 25 marca 1926 r.

MAGISTRAT.

Plac w Śródmieściu 26 × 72 do sprzedania. Wiadomość ulica Grabanowska 2 m. 3.

Podlaski Syndykat Rolniczy

Sp. Akc.

• w Białej Podl., ul. Warszawska 5.
tel. dyrekcji 20 || tel. składów 63
„ biura 61 || „ sklepu na rynku . . . 6
„ sklepu 62 || „ mieszk. dyr. 55

Sklepy: przy ul. Warszawskiej 5
i na Nowym Rynku.

ODDZIAŁY:

w Brześciu nad Bugiem, Włodawie
i Międzyrzeczu Podl.

POLECA

na dogodnych warunkach i po cenach
umiarkowanych:

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE,
NAWOZY SZTUCZNE,
NASIONA I ZBOŻE,
ARTYKUŁY BUDOWLANE,
WĘGIEL I KOKS KOWALSKI,
BENZYNE, NAFTE, OLEJE I SMARY,
ZELAZO I ARTYKUŁY ŻELAZNE,
NACZYNNIA KUCHENNE I BLASZANE,
ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE.

Dla Kółek Rolniczych specjalne ulgowe warunki.



DOBRE MASŁO

ZAWSZE JEST W CENIE.

Za swoje pieniądze spożywcy wymagają smacznego, czystego i trwałego masła i płacą za nie lepsze ceny.

Takie masło można zrobić tylko odtłuszczając mleko na wirówce „ALFA-LAVAL” i zmaślając śmietanę w masielnicy „ALFA”.

Używając tych maszyn otrzymuje się

WIĘCEJ MASŁA I LEPSZEGO — i WIĘCEJ PIENIĘDZY ZA NIE.

Przeszło 3.500.000 rolników używa wirówki „ALFA-LAVAL”.

Do nabycia wszędzie na bardzo dogodnych warunkach.

WIRÓWKI „ALFA-LAVAL” BYŁY i SĄ NAJLEPSZE.

KOMPLETNE INSTALACJE MLECZARNI SPÓŁDZIELCZYCH.

Towarzystwo „ALFA-LAVAL” Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60. Oddział w Poznaniu, ul. Wrocławska 14.